

AGATA KAŁABUNOWSKA

Uniwersytet Jagielloński
Instytut Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych
e-mail: a.kalabunowska@gmail.com

Stanowisko niemieckiej skrajnej prawicy wobec kryzysu migracyjnego

Abstract. *This article aims at presenting the refugee crisis issue from the point of view of German far right organizations. The general introduction concerning the category of ‘a stranger’ in the right-wing interpretation is followed by the presentation of such groups and parties like Alternative for Germany, Identity Movement and Hooligans Against Salafists. What all these groups appear to have in common is their rigid opposition towards the open-door policy.*

Keywords: *far right, Germany, refugee crisis, AfD, identity movement, HoGeSa, migration policy*

Wstęp

Temat migracji jest wielowątkowy i może być podjęty z różnych punktów widzenia. Z jednej strony pojawia się perspektywa samego migranta, zmuszonego do opuszczenia swojego miejsca zamieszkania lub podejmującego się tego dobrowolnie pod wpływem wielu przyczyn osobistych. Za nim niejako kryje się kraj, który opuszcza, z jego sytuacją społeczną i polityczną. Po drugiej stronie znajdujemy natomiast kraj przyjmujący oraz jego własną społeczność. Perspektywa przyjęta w niniejszym artykule to perspektywa społeczeństwa przyjmującego, a konkretnie społeczeństwa Niemiec, stojących od roku 2014 w obliczu kryzysu migracyjnego, związanego z falą napływu uchodźców z Bliskiego Wschodu. Nie będzie to jednak perspektywa państwowa, perspektywa władz, instytucji i ośrodków, które w pełni

zmobilizowane podjęły się ogromnej pracy administracyjnej związanej z przyjmowaniem nowych przybyszów oraz ich odpowiednią rejestracją i rozlokowaniem wewnątrz Niemiec. Nie będzie to także perspektywa tej części społeczeństwa, która pozytywnie zapatruje się na zasilenie społeczeństwa niemieckiego przez nowych imigrantów.

Liczba osób ubiegających się o azyl w Niemczech według danych niemieckiego Urzędu Migracyjnego wyniosła w 2014 r. około 203 tys., w 2015 r. – 477 tys., a w roku 2016 ponad 745 tys¹. Nie wszyscy przybysze starają się jednak o azyl, dlatego podawana w mediach ogólna liczba ok. 2 mln imigrantów wydaje się bardziej oddawać realną sytuację migracyjną². Liczba obcokrajowców w Niemczech szacowana była z kolei na koniec roku 2015 na około 8 mln osób, co odpowiada w przybliżeniu 10% całej ludności w Niemczech³. W starzejącym się społeczeństwie niemieckim, potrzebującym stale rąk do pracy, powyższe liczby powinny zostać przyjęte z zadowoleniem. Taki też kurs argumentacji obrała niemiecka ekipa rządząca. Znaczna część społeczeństwa zapatruje się jednak na przybywających imigrantów w sposób zupełnie odmienny, często wrogi, a nawet agresywny. Możemy do nich zaliczyć wszelkie ugrupowania, ruchy i organizacje skrajnie prawicowe, dla których kwestia jednorodności narodowej i etnicznej czystości stanowi jeden z najważniejszych punktów programu politycznego i ideologicznego. To właśnie na nich skupimy się w niniejszym artykule, którego celem będzie odpowiedź na kilka szczegółowych pytań: Jak skrajna prawica argumentuje swoją wrogość wobec imigrantów? Czy ich wrogość ogranicza się jedynie do publicznych wypowiedzi? W jaki sposób forsuje swoje poglądy wśród niemieckiego społeczeństwa? Pomocą w odpowiedzi na tak postawione pytania będzie analiza działalności wybranych partii i grup nieformalnych działających na prawym skraju politycznego spektrum.

1. Kategoria „obcości” w ideologii skrajnie prawicowej

Zanim przejdziemy do konkretnych przykładów, warto krótko pochylić się nad kategorią obcości w ideologii i retoryce skrajnej prawicy. Stosunek do tego, co obce jest dla skrajnej prawicy pochodną dwóch najważniejszych dla niej kategorii

¹ Bundesamt für Migration und Flüchtlinge, *Aktuelle Zahlen zu Asyl*, 9.2017, s. 4, http://www.bamf.de/SharedDocs/Anlagen/DE/Downloads/Infothek/Statistik/Asyl/aktuelle-zahlen-zu-asyl-september-2017.pdf?jsessionid=9C737E6E4226EDCFE1408ADC849AF37B.1_cid359?__blob=publicationFile [24.10.2017].

² *Knapp 2 Millionen Zuwanderer in 2015*, „Die Zeit” z 21.03.2016 r., <http://www.zeit.de/gesellschaft/2016-03/statistisches-bundesamt-migration-deutschland-abwanderung-zuwanderung> [20.11.2016].

³ Statistisches Bundesamt, *Bevölkerung und Erwerbstätigkeit. Bevölkerung mit Migrationshintergrund – Ergebnisse des Mikrozensus 2015*, Wiesbaden 2016, https://www.destatis.de/DE/Publikationen/Thematisch/Bevoelkerung/MigrationIntegration/Migrationshintergrund2010220157004.pdf?__blob=publicationFile#page=7 [17.11.2016].

politycznego rozumowania: państwa i narodu. Cas Mudde, holenderski badacz ekstremizmu politycznego, wyprowadza z tak zarysowanego układu wartości cztery kategorie „wrogów” skrajnej prawicy. Są to: wrogowie wewnątrz narodu i państwa, wrogowie spoza narodu, lecz wewnątrz państwa, wrogowie wewnątrz narodu, ale poza państwem oraz wrogowie spoza narodu i spoza państwa⁴. Wewnątrz każdej kategorii skrajna prawica identyfikuje konkretne grupy „obcych”, którzy napawają ją obawą ze względu na konkretne cechy charakterystyczne i sposób działania, grożące ich zdaniem interesom danego państwa. Interesująca nas grupa migrantów w Niemczech podpada pod drugą kategorię wrogów, tzn. obcych spoza narodu, lecz wewnątrz państwa. Klasyczny przykład obrazujący tę kategorię ludności stanowią mniejszości etniczne oraz społeczność imigrantów na terenie danego kraju. Warto zaznaczyć, że skupienie głównie na przybyszach spoza Europy stanowi poniekąd nowość w definiowaniu tej kategorii „obcych”, której początek datuje się na lata 70. i 80., a więc okres intensywnego napływu imigrantów ekonomicznych z Turcji, gasterbeiterów. Wspomniany badacz sugeruje także, że kraje Europy Zachodniej skupiają się bardziej na tej drugiej grupie, podczas gdy skrajna prawica w Europie Wschodniej skupia się wciąż na resentymentach wobec tradycyjnych, osiadłych od stuleci mniejszości narodowych i etnicznych. Bieżąca, szeroko zakrojona dyskusja nad kryzysem migracyjnym wskazuje jednak, że podział ten nie jest obecnie już tak wyraźny.

Poza retoryką *stricte* narodową i etniczną, która skupia się na niekontrolowanym wymieszaniu ras i kultur pod wpływem migracji, skrajna prawica wysuwa przeciwko napływającym imigrantom także hasła ekonomiczne. Motywem jest tutaj obawa o miejsca pracy czy też o zmniejszenie budżetu pomocy socjalnej ze względu na zwiększenie liczby osób ubiegających się o środki. Często używanym argumentem jest także argument terytorialny, mianowicie proste hasło „braku miejsca” dla nowych przybyszów wewnątrz kraju. W tym kontekście Piero Ignazi dokonuje podziału ksenofobii skrajnej prawicy na ksenofobię interesu i ksenofobię tożsamości. Podczas gdy pierwsza z nich oznacza argumentację racjonalną i ekonomiczną, drugi rodzaj wprowadza mniej jasne hasła o zabarwieniu emocjonalnym. Tam, gdzie argumentacja przechodzi z bezpiecznego ekonomicznego podłoża na argumentację wynikającą z hierarchii ras, tam możemy mówić o retoryce skrajnie prawicowej – twierdzi włoski badacz⁵.

Mocna argumentacja i jednoznacznie negatywny stosunek skrajnej prawicy wobec grup przybyszów z zewnątrz powoduje często, że grupy skrajnie prawicowe są uznawane za antyimigracyjne, a zatem – w przypadku partii – za tzw. partie jednego tematu. Jest to jednak błędna kategoryzacja, gdyż program ugrupowań

⁴ C. Mudde, *Populist Radical Right Parties in Europe*, Cambridge University Press, Nowy Jork 2007, s. 64

⁵ P. Ignazi, *Extreme Right Parties in Western Europe*, Oxford University Press, Oxford 2006, ss. 227-228.

skrajnie prawicowych oraz ruchów ekstremistycznej prawicy jest o wiele bogatszy i wykracza poza tematykę stosunku wobec imigrantów. Jak twierdzi Ignazi, sprowadzenie partii skrajnie prawicowych do tematu imigracji może być porównane do sprowadzenia partii socjalistycznych jedynie do welfaryzmu. Mimo że to centralny punkt ich programu, to jednak nie jedyny⁶.

2. Kto tworzy skrajną prawicę w Niemczech?

Na potrzeby moich badań porównawczych nad współczesną skrajną prawicą w Polsce i w Niemczech przyjąłam roboczy podział niemieckiej sceny skrajnie prawicowej na trzy podstawowe grupy. Są to, po pierwsze, partie polityczne, mające teoretycznie największą możliwość wpływu na realną sytuację polityczną i gospodarczą w kraju oraz stosunkowo najszerze pole działania. Z jednej strony pojawiają się wewnątrz tej grupy partie poniekąd „mainstreamowe”, startujące w wyborach politycznych, obecne w dyskursie społecznym. W tzw. trzeciej fali niemieckiej skrajnej prawicowości będą to m.in. partia Die Republikaner, Partia Schilla (Partei Rechtsstaatlicher Offensive, pol. Partia Praworządnej Ofensywy) czy też obecnie Alternatywa dla Niemiec (Alternative für Deutschland, AfD). Ich status skrajnie prawicowy jest jednak sporny, często zalicza się je do prawicowych partii populistycznych czy też partii protestu. Niemniej jednak w interesującym nas temacie migrantów zajmują zdecydowanie pozycję na prawo od tradycyjnej, rządzącej niemieckiej chadecji. Z drugiej strony w grupie interesujących mnie partii znajdują się ugrupowania klasyfikowane jako skrajnie prawicowe przez niemiecki Urząd ds. Ochrony Konstytucji i bacznie przez niego monitorowane, takie jak Narodowodemokratyczna Partia Niemiec (Nationaldemokratische Partei Deutschlands, NPD) czy też Pro-NRW (Bürgerbewegung pro Nordrhein-Westfalen, nazwę można przetłumaczyć na język polski jako Ruch Obywatelski na rzecz Nadrenii Północnej-Westfalii).

Kolejną sporą grupę tworzą ruchy społeczne, mniej lub bardziej radykalnie plasujące się po prawej stronie niemieckiego społeczeństwa. Grupują one tę część Niemców, którzy preferują luźniejszą formę zaangażowania aniżeli członkostwo w partii politycznej, dającą im jednocześnie możliwość wyrażenia poglądów dotyczących bieżącej sytuacji w kraju. Z licznego grona takich ruchów warto wymienić poza szeroko dyskutowaną PEGIDĄ (Patriotische Europäer gegen die Islamisierung des Abendlandes, pol. Patriotyczni Europejczycy przeciw Islamizacji Zachodu), a także takie ruchy, jak ruch niemieckich identytarystów (Identitäre Bewegung), ruchy Pro (Pro-Bewegung)⁷ czy też ruchy chuligańskie, np. ruch Chuliganie przeciwko salafitom (Hooligans gegen Salafisten, HoGeSa).

⁶ Ibidem, s. 229.

⁷ Mimo że w skład parasolowej organizacji Die Pro-Bewegung wchodzi na terenie całych Niemiec zarówno ruchy społeczne, jak i partie polityczne, wszelkie organizacje Pro wywodzą

Ostatnią z grup stanowią skrajnie prawicowe organizacje terrorystyczne z jednym szczególnie szeroko dyskutowanym w mediach przykładem w postaci Narodowosocjalistycznego Podziemia (Nationalsozialistischer Untergrund, NSU). Choć ciężko o jakąkolwiek hierarchizację pośród wymienionych grup, nie ulega wątpliwości, że NSU jako organizacja terrorystyczna sięgała w swojej historii po najbardziej radykalne i krwawe środki dla wyrażenia swoich ideologicznych poglądów, motywowanych nienawiścią rasową.

3. Alternatywa dla Niemiec i jej retoryka antyimigracyjna

Z zaklasyfikowaniem AfD do konkretnej rodziny partii politycznych jest spory kłopot. Mimo że partia ta działa na niemieckiej scenie politycznej już od ponad trzech lat, zarówno naukowcy, jak i komentatorzy życia politycznego przerzucają się stale najbardziej według nich pasującymi epitetami określającymi profil tej partii, nie osiągając konsensusu⁸. Najczęściej pojawiającym się jej określeniem wydaje się być: populistyczna, prawica lub radykalna populistyczna prawica. Część aurorów upatruje w tej partii kontynuatorkę myśli Nowej Prawicy⁹.

Pewne jest natomiast, że błędne okazały się być zapowiedzi jej rychłego upadku. Partia w ostatnim czasie osiągnęła rewolucyjne jak na trwały i stabilny niemiecki system partyjny wyniki wyborcze w poszczególnych landach. W marcu 2016 r. 15,1% w Badenii-Wirtembergii, 12,6% w Nadrenii-Palatynacie (trzeci wynik w obu przypadkach) oraz rekordowe 24,3% w Saksonii-Anhalt. We wrześniu 2016 r. zagłosowały ponadto Maklemburgia-Pomorze Przednie, gdzie AfD zdobyła drugi wynik, wyprzedzając CDU (20,8%), oraz Berlin, gdzie AfD mimo że zdobyła dopiero piąty wynik, zaskoczyła nim obserwatorów życia politycznego i samych mieszkańców Berlina (14,2%)¹⁰. Nic nie wywołało jednak tak gwałtownej burzy medialnej jak wynik 12,6% głosów w wyborach do Bundestagu i fakt uzyskania przez partię 92 miejsc w niemieckim parlamencie¹¹.

się z idei ruchu społecznego i tak też próbują charakteryzować siebie na scenie politycznej. Sama nazwa „Bewegung” oznacza ruch. Partie spod znaku Pro przedstawiają się z kolei jako radykalną opozycję w stosunku do klasy rządzącej i tradycyjnych partii – mimo że paradoksalnie biorą udział w wyborach zarówno lokalnych, jak i do Bundestagu czy też Parlamentu Europejskiego.

⁸ Zob. D. Decker, *Rechts? Rechtspopulistisch? Rechtsradikal? Rechtsextrem?*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 15.09.2016 r., <http://www.faz.net/aktuell/politik/inland/afd-rechts-rechtspopulistisch-rechtsradikal-rechtsextrem-14430780.html> [20.11.2016]; M. Lewandowski, *Eine rechtspopulistische Protestpartei? Die AfD in der öffentlichen und politikwissenschaftlichen Debatte*, „Zeitschrift für Politikwissenschaft” 1/2015, s. 119-134.

⁹ S. Salzborn, *Reinassance of The New Right in Germany*, „German Politics and Society” vol. 34, 2/2016, ss. 36-63.

¹⁰ Wyniki dostępne m.in. na stronie <http://bundestagswahl-2017.com/landtagswahlen/>.

¹¹ *Fraktionen im Deutschen Bundestag*, <https://www.bundestag.de/parlament/fraktionen?url=L3BhcmxhbWVudC9mcmFrdGlvbmVuL2ZyYWt0aW9uZW4vMTk2Mzky&mod=mod485836> [24.10.2017].

Taka popularność wynikać może częściowo z częstej zmiany obieranego przez partię kursu politycznego i umiejętności szybkiego dostosowywania się do szybko zmieniających się „gorących” tematów. Początkowo skupiała się ona na kwestiach ekonomicznych, powstała na fali niezadowolenia z polityki wspierania „z kieszeni niemieckiego podatnika” upadających państw podczas kryzysu finansowego w strefie Euro. Wówczas partia określana była jako partia profesorska, partia ekonomistów, a przez to poniekąd partia antyintelektualistów i technokratów. Stopniowo wewnątrz partii przewagę zdobywał odłam bardziej konserwatywny i zachowawczy, którego punktem zainteresowania była bardziej polityka społeczna aniżeli ekonomiczna, a problemy kulturowe i integracyjne wysunięto na pierwszy plan. Po odejściu założyciela partii Bernda Lucke’a oraz skupieniu społeczeństwa niemieckiego na temacie kryzysu migracyjnego, prawicowo-konserwatywne skrzydło pod przywództwem Frauke Petry otrzymało zielone światło dla przeorientowania profilu AfD. Kulminacyjnym i definiującym partię momentem stało się opublikowanie jej nowego programu politycznego w maju 2016 r. Warto przyjrzeć się uważniej jego założeniom¹².

Stosunek AfD do interesującego nas tematu migracji wynika jednoznacznie z szerszych założeń ideologicznych tej partii, a zwłaszcza jej umiłowania niemieckiej tradycji i kultury oraz modelu silnego państwa, porządku i prawa. W związku z tym problem imigrantów i azylantów, ocierający się w pewien sposób o każdy z aspektów polityki państwa, został wielokrotnie uwypuklony na kartach programu partii. Zaczynając od kwestii demografii, AfD w swoim programie podkreśla, że masowa imigracja do Niemiec nie jest żadnym rozwiązaniem problemu starzejącego się społeczeństwa. Tym sposobem atakuje obroną ścieżkę argumentacji rządu. Kluczem według AfD jest wzmocnienie modelu tradycyjnej rodziny oraz wzrost liczby urodzeń. W części poświęconej kulturze postulują zachowania niemieckiej kultury i języka dla przyszłych pokoleń, a ich ochrona przed digitalizacją, globalizacją i multikulturalizmem powinna należeć do jednego z ważniejszych obowiązków państwa. Rozważania nad kulturą i ochroną dziedzictwa kulturowego Niemiec stanowią dla AfD okazję do podkreślenia różnic kulturowych pomiędzy kulturą chrześcijańsko-europejską a kulturą islamu. W programie znajdziemy m.in. takie stwierdzenia, jak: „AfD wyraźnie przeciwstawia się niektórym islamskim praktykom religijnym, które skierowane są przeciwko porządkowi demokratycznemu, naszemu porządkowi prawnemu i przeciwko judaistyczno-chrześcijańskim i humanistycznym podstawom naszej kultury”. W jednym z podrozdziałów partia stwierdza wyraźnie: „islam nie należy do Niemiec”. Szybko i stale rosnąca liczba muzułmanów w Niemczech stanowić ma zagrożenie dla państwa, społeczeństwa i systemu wartości. Wiele uwagi w mediach poświęcono zaproponowanemu w pro-

¹² Wszystkie cytaty dotyczące programu partii pochodzą z oryginalnego dokumentu partyjnego: *Programm für Deutschland*, https://www.alternativefuer.de/wp-content/uploads/sites/7/2016/05/2016-06-27_afd-grundsatzprogramm_web-version.pdf [20.11.2016], tłum. własne.

gramie partii terminowi równoległych lub też paralelnych społeczeństw, z których jednym jest tradycyjny system niemiecki, a drugim, niebezpiecznie organizujący się w Niemczech, system rządzony prawem szariatu. Partia zdecydowanie przeciwstawia się podtrzymywaniu takiego modelu. Postuluje także ukrócenie możliwości finansowania budowy i renowacji meczetów w Niemczech ze środków zagranicznych oraz kontrolę nad imamami urzędującymi w kraju, a ponadto całkowity zakaz zakrywania głowy przez muzułmanki na wzór Francji.

Największe pole do wypowiedzi na temat prawa do azylu i osiedlania się, a jednocześnie krytyki polityki migracyjnej rządu, dał AfD specjalny rozdział zawarty w programie partii, poświęcony migracji, integracji i azylowi. Niemcy nie są zdaniem ugrupowania typowym krajem migracyjnym, co wynika z czynników geograficznych, demograficznych i historycznych, a liczba przyjętych imigrantów przekracza ich realne możliwości i wyraźnie wskazuje na potrzebę stworzenia odpowiedniej polityki w tej dziedzinie. Miałyby ona składać się z takich propozycji, jak odsyłanie uchodźców do rodzinnego kraju w momencie poprawy sytuacji w ich ojczyźnie, wyraźne rozgraniczenie pomiędzy uchodźcami politycznymi i wojennymi a innymi typami migrantów, ochrona granic Unii Europejskiej i budowa centrów przesiedleńczych i decyzyjnych w regionie pochodzenia, np. w Afryce Północnej, nie zaś w samych krajach europejskich. Stanowisko dotyczące ochrony granic Niemiec podkreślają niektóre wypowiedzi członków partii w mediach, np. wypowiedź przewodniczącej Petry jakoby straż graniczna miała mieć prawo do użycia broni wobec napływających mas uchodźców¹³. Odnosząc się do kwestii migracji wewnętrznej, AfD sugeruje, że obecny niemiecki stan prawny i administracyjny umożliwi migrantom europejskim liczne nadużycia systemu opieki społecznej. Dla rozwiązania tego problemu proponuje przede wszystkim zmiany na szczeblu unijnym. W stosunku do migrantów z krajów trzecich proponuje regulacje jakościowe, a więc ograniczenie napływu migrantów, np. wymogiem posiadania odpowiednich kwalifikacji zawodowych. Na koniec tego rozdziału w programie AfD pojawia się też kilka *stricte* skrajnie prawicowych haseł, mianowicie połączenie kwestii wzrostu przestępczości z brakiem odpowiedniej asymilacji i integracji oraz propozycja przyznawania obywatelstwa niemieckiego wyłącznie z prawa krwi, a więc tylko dla tych osób, których przynajmniej jeden z rodziców jest Niemcem.

Podsumowując, obecność migrantów w kraju wydaje się być dla AfD zagrożeniem dla społeczeństwa w wielu różnych dziedzinach – zagrożeniem dla języka i kultury, dla poprawności politycznej i religijnej czy zagrożeniem czysto ekonomicznym. Argumentacja popierająca ich poszczególne postulaty polityczne wydaje się być często motywowana ksenofobią i nietolerancją religijną. Sukcesy wyborcze AfD w tym kontekście są tym bardziej zastanawiające. Być może społeczeństwo

¹³ F. Petry, *Sie können es nicht lassen!*, rozmowę przeprowadził S. Mack, W. Serif, „Mannheimer Morgen” z 30.01.2016 r., <http://www.morgenweb.de/sie-konnen-es-nicht-lassen-1.2620328> [20.11.2016].

niemieckie oddaje swój głos na AfD wyłącznie w ramach obywatelskiego protestu. Jednocześnie zaś istnieje spore prawdopodobieństwo, że jest ono też zmęczone kursem obranym przez obecny rząd, a z braku szerszej konkurencji wśród partii politycznych uparuje w nowej AfD szansę na zmianę obecnej polityki.

4. Ruch identytarystów

Jednym z ciekawszych ruchów na niemieckiej scenie skrajnie prawicowej jest ruch Identitäre Bewegung, działający od października 2012 r. i wzorowany na francuskim ruchu identytaryzmu, znajdujący się pod wpływem prądów myślowych nowej prawicy. Dla ruchu, w którego centrum intelektualnym są się takie pojęcia, jak etniczność, naród czy tożsamość kulturowa, temat kryzysu migracyjnego okazuje się być najlepszy dla wyczerpującego wyrażenia swoich poglądów i podjęcia bezpośredniej działalności aktywistycznej.

Ruch identytarystów odzęgkuje się od pozostawiania w jakichkolwiek związkach ze starą, skrajną prawicą w stylu NPD, z całym jej przywiązaniem do argumentacji szowinistycznej i rasistowskiej. Kreują swój wizerunek pod hasłem „100% tożsamości – 0% rasizmu”. Mimo to, ze względu na stosowaną retorykę, zarzucany jest im często biologiczno-etniczny rasizm oraz podżeganie do radykalizacji poglądów społeczeństwa¹⁴. Odróżniają się od starszych grup prawicowego ekstremizmu poprzez swoje metody działania, które w mniemaniu ruchu są mniej agresywne i bardziej konstruktywne. Odcięcie od tradycyjnego prawicowego ekstremizmu podkreślone jest także w ich retoryce stwierdzeniem, że stanowią oni niezależną siłę – ani nie lewicową, ani nie prawicową, tak samo jak tożsamość narodowa, której bronią, nie jest ani lewicowa, ani prawicowa. Problematyka wrogości wobec obcych i poniekąd hierarchizacja ludzi ze względu na ich pochodzenie narodowe i kulturowe wyraźnie pasuje jednak ruch po prawej stronie politycznego spektrum.

Obce wpływy są dla identytarystów zagrożeniem przede wszystkim dla tożsamości narodowej. Jest to więc węższe rozumienie zagrożenia, aniżeli w przypadku AfD, która ze względu na sam wybór formy działalności, jaką jest partia polityczna, zmuszona jest niejako włączać do programu również tematy społeczne czy ekonomiczne. Zwolennicy IB snują wizję społeczeństwa niemieckiego i szerzej: europejskiego – jako społeczeństwa będącego w stanie zagrożenia z zewnątrz oraz wewnętrznego kryzysu wartości. Zjawiskiem stojącym w centrum krytyki identytaryzmu jest multikulturowość. Homogeniczne europejskie społeczności stoją przed wyzwaniem zalania przez obcą kulturę i religię, przede wszystkim chodzi zaś tutaj o religię islamu (jednym z ich haseł jest: „rekonkwista albo Eurabia”).

¹⁴ A. Rietzschel, *Bundesamt für Verfassungsschutz beobachtet „Identitäre Bewegung”*, „Süddeutsche Zeitung” z 12.08.2016 r., <http://www.sueddeutsche.de/politik/rechtsextremismus-bundesamt-fuer-verfassungsschutz-beobachtet-identitaere-bewegung-1.3118612> [1.12.2016].

Wizualizacją tego zagrożenia jest dychotomia pomiędzy swoim a obcym, dobrym i złym, stanowiąca jasny przekaz dla odbiorców i potencjalnych zwolenników ruchu. Taki dychotomiczny podział jest jednocześnie wyrazem hierarchizacji ludzi i dyskryminacją tych wszystkich, którzy znajdują się po tej „gorszej” stronie. Niemieccy identytaryści posługują się także pewną formą retoryki populistycznej w postaci wyolbrzymienia. W mediach często argumentują, że jeśli sprawy nie potoczą się inaczej, Niemcy w krótkim czasie staną się mniejszością we własnym kraju. Jak wskazują podane na wstępie niniejszego artykułu liczby, odsetek migrantów stale rośnie, nie stanowi on jednak bezpośredniego zagrożenia dla ponad 80-milionowego niemieckiego narodu.

W literaturze podkreśla się także w tym kontekście przywiązanie IB do pojęcia *Befreiungsnationalismus* – nacjonalizmu uwalniającego, wyzwalającego, pod którym kryje się prawo narodu do samostanowienia o sobie i swojej tożsamości. Aspekt „uwolnienia” ma tutaj z kolei nie tyle znaczenie liberalizacji jednostki spod pewnych określonych ograniczeń, ile wolności społeczeństw od obcych i wrogich im wpływów¹⁵. Innym istotnym pojęciem w słowniku identytarystów jest etnopluralizm, który na swojej stronie internetowej definiują jako uznanie i poszanowanie dla każdej grupy etnicznej i kulturowej oraz ich suwerenności na terenie, na którym historycznie się ukształtowali¹⁶. Tym stwierdzeniem dają do zrozumienia, że o ile poważają każdą grupę wraz z jej całym dorobkiem kulturowym, o tyle paradoksalnie poważanie to ogranicza się tylko do sytuacji, w której dana grupa pozostaje u siebie i nie miesza się z jakąkolwiek inną grupą etniczną lub kulturową.

Choć IB wciąż skupia się w głównej mierze na działalności w Internecie, od momentu zarejestrowania grupy w 2014 r. jako stowarzyszenia obrała ona taktykę większej aktywności w sferze publicznej, „wyprowadzania IB z WWW do rzeczywistości”¹⁷. Mimo to w akcjach „w realu” uczestniczy zdecydowanie mniej członków IB. Dlatego też echo, jakim odbijają się one w Internecie, ma dla ruchu szczególne znaczenie. Internet daje identytarystom możliwość agitowania osób, które z reguły są pasywne i nieangażujące się, ale które mimo wszystko dzielą z nimi wspólnotę przekonań ideologicznych¹⁸. Ruch wydaje się zdawać sobie sprawę z faktu, że dzisiejsze pokolenie młodzieży zdecydowanie mniej garnie się do aktywnej działalności kolektywnej poza Internetem. Jeśli chodzi o konkretne przykłady działalności IB, dające wyraz wyznawanym przez ruch zasadom, warto wspomnieć o kilku najnowszych akcjach niemieckich identytarystów. Pod koniec sierpnia 2016 r. berlińska grupa IB wdrapała się na Bramę Brandenburską z ogrom-

¹⁵ G. Hentges, G. Kökgiran, K. Nottbohm, *Die Indentitäre Bewegung Deutschland (IBD) – Bewegung oder virtuelles Phänomen*, „Forschungsjournal Soziale Bewegungen”, suplement do zeszytu 3/2014, s. 3.

¹⁶ Strona internetowa ruchu: <http://www.identitaere-bewegung.de/idee-tat/> [17.11.2016].

¹⁷ G. Hentges, G. Kökgiran, K. Nottbohm, *Die Indentitäre Bewegung Deutschland...*, s. 7.

¹⁸ S. Salzborn, *Renaissance of The New Right...*, s. 50.

nym sztandarem, na którym widniał napis: „bezpieczne granice – bezpieczna przyszłość” z charakterystycznymi symbolami ruchu. Na swoją akcję obrali nieprzypadkowo dzień otwartych drzwi instytucji rządowych, poświęconych w danym roku w całości tematowi migracji i integracji. Był to wyraźny protest wobec polityki otwartych drzwi rządu Niemiec oraz głos za zaostrzeniem polityki Unii Europejskiej wobec uchodźców. Z akcji IB zdała obszerną relację na swojej stronie internetowej, komentując: „pomimo fiaska wysiłków integracyjnych, aktorzy niemieckiej polityki pogrążają się w multikulturalnej utopii, dla której urzeczywistnienia poświęcają wewnętrzne bezpieczeństwo kraju”¹⁹. Kilka tygodni później, w połowie września 2016 r. berlińscy identytaryści podjęli kolejną inicjatywę, którą było zakłócenie nagrania na żywo dla programu pierwszego niemieckiego radia, poświęconego upolitycznieniu religii. W momencie gdy rozmówcy przeszli do tematu nakrywania głów przez muzulmanki, członkowie ruchu rozwinęli swój sztandar i zaczęli głośno skandować wobec uczestników dyskusji m.in. hasło „hipokryci”²⁰. Uzupełniając jak zwykle swoje akcje stosownymi wypowiedziami w Internecie, identytaryści odnotowali, że akcja wymierzona była w „pseudomoralność” ludzi kultury i Kościoła, którzy zdają się przymykać oko na prawdziwe problemy wywołane przez kryzys migracyjny. Swoją akcję określili mianem „estetycznej interwencji”²¹.

Jak wskazują powyższe przykłady, działalność identytarystów nie jest być może krwawa ani brutalna, jest jednak w pewien sposób wszechogarniająca – pojawiają się oni zwykle we właściwym miejscu i czasie, aby precyzyjnie uderzyć przeciwko polityce azylowej i integracyjnej niemieckiego rządu. Oprócz ataków, proponują oni także konkretne inicjatywy, mające odwrócić zastany stan rzeczy. Rozwiązaniem obecnych problemów jest zdaniem IB przede wszystkim większa partycypacja społeczeństwa w podejmowaniu decyzji politycznych, na niższym szczeblu zaś edukacja i kształcenie młodej generacji w duchu narodowej tożsamości. Mimo deklarowanego przywiązania do zasad demokracji, zwłaszcza w formie demokracji uczestniczącej, ruch IB obserwowany jest bacznie przez niemiecki Urząd ds. Ochrony Konstytucji, którego zdaniem propagowana przez ruch agitacja antyimigracyjna stoi w sprzeczności z podstawowymi zasadami demokratycznymi, a zwłaszcza zasadami równości, tolerancji i pluralizmu.

¹⁹ Meldunki prasowe na stronie internetowej ruchu: <http://www.identitaere-bewegung.de/presse/> [17.11.2016], tłum. własne.

²⁰ M. Ehrenberg, *Radio-Eins-Sendung von „Identitäre Bewegung“ zerstört*, „Die Tagespiegel” z 13.09.2016 r., <http://www.tagesspiegel.de/medien/rechtsextreme-gruppe-bei-rbb-sendung-radio-eins-sendung-von-identitaerer-bewegung-gestoert/14538794.html> [30.11.2016].

²¹ Meldunki prasowe na stronie internetowej ruchu: <http://www.identitaere-bewegung.de/presse/> [17.11.2016], tłum. własne.

5. Chuligani przeciwko salafitom

Ostatnia grupa, której profil pragnę przybliżyć, jest o tyle trudna do zdefiniowania i analizy, że nie publikuje programu politycznego, jak AfD, nie wydaje czasopism ani nie prowadzi strony internetowej tłumaczącej ideę ich działania, jak identytaryści. Trudno też o dostęp do jakiegokolwiek wyczerpującej analizy na ich temat, dlatego poniższy punkt oparty jest – o ile nie zaznaczono inaczej – w głównej mierze na analizie dokonanej na potrzeby niemieckiej Federalnej Policji Kryminalnej, która wydaje się być wiarygodnym źródłem informacji²². Na temat HoGeSy wypowiadają się co prawda media, jak i portale antynazistowskie i antyrasistowskie, niemniej jednak często występują one w roli obrońcy poprawności politycznej, wyolbrzymiając i deformując postać tej grupy i stygmatyzując ją stosownymi epitetami.

Chuligani przeciwko salafitom nie są ani ugrupowaniem politycznym, ani zorganizowanym ruchem czy zarejestrowanym stowarzyszeniem. Fenomen HoGeSy określane jest bardziej jako „grupa działania”, zrzeszająca w sposób luźny i nieformalny indywidualnych kibiców lub różnorodnie nazwane grupy kibiców o poglądach prawicowych lub skrajnie prawicowych, rozlokowanych w całych Niemczech. Aktywność HoGeSy ma głównie miejsce w Internecie, gdzie działa od 2012 r. W przestrzeni publicznej dała o sobie znać dopiero w październiku 2014 r. i dopiero wówczas rozpoczęła się medialna debata na temat tego ruchu, o którym wcześniej prawie w ogóle nie słyszano. Akcje HoGeSy są o wiele mniej pokojowe, aniżeli protesty identytarystów. W demonstracji w Kolonii pod koniec wspomnianego roku 2014 udział wzięło ok. 4800 demonstrantów, poszkodowanych w demonstracji zostało prawie 50 funkcjonariuszy policji, a zniszczenia w mieście szacowano na sumę kilkudziesięciu tysięcy euro. Ostatnią większą akcją pod sztandarem HoGeSy przeprowadził w kwietniu 2016 r. związek Gemeinsam-Stark Deutschland w Magdeburgu, w której udział wzięło według szacunków maksymalnie 1500 osób²³. Chuligani z różnych związków i grup zgromadzili się także licznie w październiku w Dortmundzie²⁴.

Ideę, która przyświeca ich działalności, można wywieść poniekąd z samej nazwy ruchu. Jak stwierdzono we wspomnianej analizie *Bundeskriminalamt*, słowo „chuligani” sugeruje w sposób pośredni zachowania agresywne, zwrot „przeciwko salafitom” zaś wskazuje na stosunek *stricte* antyislamski. Środowiska fanów piłki

²² D. Duben, *Hooligans gegen Salafisten. Eine explorative Analyse*, Bundeskriminalamt, Kriminalistisches Institut, Wiesbaden 2015.

²³ *Rechten-Demo am Domplatz findet statt*, „Mitteldeutscher Rundfunk” z 7.04.2016 r., http://www.mdr.de/sachsen-anhalt/magdeburg-bereitet-sich-auf-hogesa-demo-vor-100_zc-3cab68a5_zs-e4873e5f.html [30.11.2016].

²⁴ *Kundgebung in Dortmund. 2000 Polizisten und 500 Teilnehmer bei Hooligan-Demo*, „RP Online” z 8.10.2016 r., <http://www.rp-online.de/nrw/panorama/dortmund-polizei-grosseinsatz-bei-hooligan-demo-aid-1.6313544> [30.11.2016].

nożnej przyzwyczajone są do argumentacji w stylu „my vs. oni” – przeciwnikami są z jednej strony fani przeciwnej drużyny, a z drugiej zaś często policja. Taki dychotomiczny podział świata panuje także wśród zwolenników skrajnej prawicy, stąd możliwe jest łatwe przenikanie tej ideologii do środowisk kibiców.

Oryginalną ideą przyświecającą chuliganom zawiązującym ten ruch był sprzeciw wobec prowadzenia niechcianej przez społeczeństwo niemieckie wojny religijnej na niemieckich ulicach, toczącej się pomiędzy przybyłymi z Bliskiego Wschodu migrantami oraz ochrona kobiet i dzieci na niemieckich ulicach przed ewentualną agresją ze strony muzułmanów. Chuligani przeciwko salafitom sugerują, że są jedyną grupą podejmującą temat zagrożeń ze strony salafizmu i próbują kreować się na społecznych bohaterów²⁵. Członkowie ruchu nazywają się apolitycznymi fanami piłki nożnej, jednak slogany, jakimi się posługują oraz same ubrania, które noszą, wskazują na silne związki ze sceną neonazistowską. Ruch ten łączy w sobie hasła *stricte* nacjonalistyczne, odwołania do nazizmu, m.in. poprzez używanie hitlerowskich gestów, z niechęcią wobec muzułmanów. Trudno zatem o jednoznaczne rozgraniczenie pomiędzy sceną chuligańską a skrajnie prawicową, jeśli chodzi o poruszaną w ich retoryce tematykę. Tym, co łączy ich zdecydowanie – jak sugeruje cytowana analiza – jest przywiązanie do rozwiązań agresywnych.

Podsumowanie

Pomimo różnorodności form i taktyk działania zaprezentowanych grup plasujących się na prawym skraju politycznego spektrum w Niemczech, ich przekaz dotyczący polityki migracyjnej i stosunku do migrantów jest dość spójny. Podłożem ich antyimigracyjnej działalności politycznej jest poczucie zagrożenia, strach przed utratą tego, co własne. W zależności od obranej linii argumentacji w centrum skrajnie prawicowej wizji wspomnianego zagrożenia stoi miejsce pracy, język ojczysty, system religijny czy też kultura bądź szerzej – tożsamość.

Okazuje się, że każda forma działalności – czy będzie to partia polityczna, stowarzyszenie czy luźny ruch – jest dla skrajnej prawicy odpowiednia dla wyrażenia stanowiska opozycyjnego w stosunku do polityki otwartych drzwi i kursu obranego przez obecnie rządzącą koalicję w Niemczech. Co więcej, ta szeroka paleta politycznego aktywizmu może skłaniać rozczarowanego bieżącą polityką migracyjną Niemca do wstąpienia w szeregi którejś z wymienionych organizacji. Pomimo tego, że Niemcy uważane są za jeden z krajów najbardziej nieprzychylnych dla rozwoju skrajnej prawicy²⁶, ze względu na ograniczenia instytucjonalne,

²⁵ M. Matzke, *Kibole kontra salafici. Protest z najmniej oczekiwanej strony*, „Deutsche Welle” z 15.10.2014 r., <http://www.dw.com/pl/kibole-kontra-salafici-protest-z-najmniej-oczekiwanej-strony/a-17996008> [30.11.2016].

²⁶ B. Klandermans, N. Mayer (red.), *Extreme right activists in Europe through the magnifying glass*, wydawnictwo Routledge, Londyn 2006, ss. 24-32. Wynikiem badań porównawczych

ale też ogromną kontrolę społeczną w tym zakresie, wszystkie z przedstawionych grup – a także wiele innych słabszych bądź silniejszych ruchów, dla których zabrakło miejsca w niniejszej analizie – znajdują odpowiednią dla siebie formę wyrazu społecznego niezadowolenia. Sprawne funkcjonowanie instytucji porządku publicznego, takich jak wspomniany Urząd ds. Ochrony Konstytucji, jest w tych okolicznościach niezbędne.

Przedstawiona w niniejszym tekście skrajna prawica plasuje się wyraźnie jako siła opozycyjna w Niemczech, przedstawiająca alternatywne spojrzenie na kwestię imigrantów i wynikające z tego spojrzenia konkurencyjne propozycje rozwiązania problemu kryzysu migracyjnego. To, w jakim stopniu rozwiązania te mogą stać się faktem, pokaże dopiero przyszłość. Będzie ona także sprawdzianem dla pozornie bardzo stabilnego niemieckiego systemu politycznego.

Literatura

- Bundesamt für Migration und Flüchtlinge, *Aktuelle Zahlen zu Asyl*, 9.2016.
- Deckeres D., *Rechts? Rechtspopulistisch? Rechtsradikal? Rechtsextrem?*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 15.09.2016 r.
- Duben D., *Hooligans gegen Salafisten. Eine explorative Analyse*, Bundeskriminalamt, Kriminalistisches Institut, Wiesbaden 2015.
- Ehrenberg M., *Radio-Eins-Sendung von „Identitäre Bewegung“ zerstört*, „Die Tagesspiegel” z 13.09.2016 r.
- Hentges G., Kökgiran G., Nottbohm K., *Die Identitäre Bewegung Deutschland (IBD) – Bewegung oder virtuelles Phänomen*, „Forschungsjournal Soziale Bewegungen”, suplement do zeszytu 3/2014.
- Ignazi P., *Extreme Right Parties in Western Europe*, Oxford University Press, Oxford 2006.
- Klandermans B., Mayer N. (red.), *Extreme right activists in Europe through the magnifying glass*, Routledge, Londyn 2006.
- Knapp 2 Millionen Zuwanderer in 2015*, „Die Zeit” z 21.03.2016 r.
- Kundgebung in Dortmund. 2000 Polizisten und 500 Teilnehmer bei Hooligan-Demo*, „RP Online” z 8.10.2016 r.
- Lewandowsky M., *Eine rechtspopulistische Protestpartei? Die AfD in der öffentlichen und politikwissenschaftlichen Debatte*, „Zeitschrift für Politikwissenschaft” 1/2015.
- Matzke M., *Kibole kontra salafici. Protest z najmniej oczekiwanej strony*, „Deutsche Welle” z 15.10.2014 r.
- Mudde C., *Populist Radical Right Parties in Europe*, Cambridge University Press, Nowy Jork 2007.
- Petry F., *Sie können es nicht lassen!*, wywiad, rozmowę przeprowadził S. Mack, W. Serif, „Mannheimer Morgen” z 30.01.2016 r.

zaprezentowanych w tej książce było m.in. stwierdzenie, że z 5 przebadanych europejskich systemów politycznych i prawnych, system niemiecki zawiera największe obostrzenia wobec ugrupowań skrajnych.

Pfahl-Traugher A., *Rechtsextremismus in der Bundesrepublik*, C.H. Beck oHG, München 2006.

Programm für Deutschland 2016 (program partii Alternatywa dla Niemiec).

Rechten-Demo am Domplatz findet statt, „Mitteldeutscher Rundfunk” z 7.04.2016 r.

Rietzschel A., *Bundesamt für Verfassungsschutz beobachtet „Identitäre Bewegung”*, „Süddeutsche Zeitung” z 12.08.2016 r.

Salzborn S., *Renaissance of the New Right in Germany?*, „German Politics and Society”, wyd. 119, vol. 34, 2/2016.

Statistisches Bundesamt, *Bevölkerung und Erwerbstätigkeit. Bevölkerung mit Migrationshintergrund – Ergebnisse des Mikrozensus 2015*, Wiesbaden 2016.

Źródła internetowe

<http://bundestagswahl-2017.com>

<http://www.identitaere-bewegung.de/>

<http://www.wahlumfrage.de>

<https://www.alternativefuer.de/>